

Sygn. akt V Ca 129/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu V Wydział Cywilny Rodzinny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Barbara Płocheć

Sędziowie: SO Barbara Stradowska-Grzeszczuk

SO Piotr Dzieża /spr. /

Protokolant: sekr. sąd. Monika Kramp

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2017 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego A. L. zastąpionego przez ojca S. L. (1)

przeciwko K. P.

o alimenty

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 31 maja 2017 roku w sprawie III RC 350/15

I. oddala apelację,

II. prostuje pkt I zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce nazwiska pozwanej (...) wpisuje nazwisko (...),

III. nie obciąża małoletniego powoda kosztami procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt V Ca 129/17

UZASADNIENIE

W dniu 22 września 2015 roku wpłynął do Sądu Rejonowego w Ostródzie pozew małoletniego A. L. zastąpionego przez ojca S. L. (1) o alimenty i uchylenie obowiązku alimentacyjnego. W złożonym pozwie powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz tytułem alimentów kwoty 2000 złotych miesięcznie na warunkach w nim określonych. Pozew ten zawierał również wniosek o udzielenie zabezpieczenia roszczenia o alimenty na czas przedmiotowego postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że postanowieniem Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 10 września 2015 roku w sprawie I. N. 410/15 ustalono tymczasowo miejsce pobytu małoletniego uprawnionego przy ojcu. Powołując się na to orzeczenie powód wskazał, że zasadnym jest zatem rozstrzygnięcie w przedmiocie alimentacji syna przez matkę. Według strony powodowej usprawiedliwione potrzeby małoletniego to wydatek rzędu 2262 złotych. Powód wskazał

również, że K. L. domagając się alimentów na rzecz syna od ojca dziecka, przedstawiała potrzeby uprawnionego na zbliżonym poziomie.

Według powoda możliwości płatnicze pozwanej są znaczne i jego zdaniem pozwalają na określenie alimentów na żądanym poziomie, tym bardziej, że sama żyje na bardzo wysokiej stopie. Podniesiono, że pozwana pracuje i uzyskuje dochody na poziomie 3000 złotych brutto. Nadto uzyskuje dodatkowy dochód wypełniając między innymi odpłatnie deklaracje podatkowe. Powód wskazał ponadto, że pozwana dysponuje znacznymi środkami pieniężnymi pochodzącymi z rozliczeń majątkowych z byłym mężem. Poza tym według powoda K. L. zatrzymała sobie rzeczy osobiste i pieniądze dziecka pochodzące z prezentów komunijnych oraz do tej pory nie zwróciła mu pożyczonej od dziecka kwoty 700 złotych.

Dla prawidłowego określenia wysokości zobowiązania alimentacyjnego pozwanej, według powoda, nie bez znaczenia pozostaje fakt, że K. L. nie kontaktuje się z synem, nie dąży do spotkań z nim i w żaden sposób nie uczestniczy w jego procesie opiekuńczo - wychowawczym.

Na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2017 roku przedstawiciel ustawowy małoletniego powoda ograniczył żądanie pozwu do kwoty po 1200 zł miesięcznie.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa o alimenty i wniosku o udzielenie ich zabezpieczenia. Równocześnie w uzasadnieniu swojego stanowiska zadeklarowała chęć ugodowego załatwienia sporu i zobowiązała się do przekazywania na rzecz syna kwoty po 450 złotych miesięcznie.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana wskazała, że procedowanie w przedmiocie objętym żądaniem pozwu jest przedczesne. Ponadto wskazała, że koszty utrzymania syna wskazane przez jego ojca są zawyżone. K. L. podała, że jej wydatki na dziecko wynosiły około 1000 złotych miesięcznie. Część wydatków przedstawionych przez stronę powodową pozwana oceniła jako ponoszone jedynie okresowo, stąd w jej ocenie nie mogą stanowić podstawy obciążenia jej obowiązkiem alimentacyjnym. K. L. zaprzeczyła wszelkim stawianym jej zarzutom, w szczególności zatrzymania dla siebie pieniędzy dziecka. Odnośnie rzeczy należących do syna wskazała, że część z nich przekazała innym dzieciom tak jak robiła to wcześniej, część z nich zatrzymała, są jednak dostępne dla A. w jej domu. Pozwana tłumacząc brak kontaktu z synem podała, że nie spotyka się z nim ze względu na jego wyjątkowo agresywne zachowanie wobec jej osoby.

Na rozprawie w dniu 7 kwietnia 2017 roku pozwana uznała powództwo do kwoty po 600 złotych miesięcznie, w pozostałym zakresie wniosła o jego oddalenie.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 maja 2017 roku w sprawie III RC 350/15 Sąd Rejonowy w Ostródzie zasądził od pozwanej K. P. na rzecz małoletniego powoda A. L. kwotę 600 złotych miesięcznie tytułem alimentów, poczynając od dnia 22 września 2015 roku, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, płatne do rąk ojca małoletniego powoda S. L. (1) do 10-go dnia każdego miesiąca, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Jednocześnie nie obciążono strony pozwanej kosztami sądowymi, zaś koszty procesu między stronami wzajemnie zniesiono. Orzeczenie zawiera też rozstrzygnięcie o rygorze natychmiastowej wykonalności.

Orzeczenie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

Małoletni A. L., urodzony w dniu (...), pochodzi ze związku małżeńskiego K. L. (obecnie P.) i S. L. (1), zawartego w dniu 28 lipca 2006 roku.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 17 lutego 2011 roku w sprawie VC 528/10 związek małżeński stron rozwiązany został przez rozwód. W punkcie II wyroku ustalono miejsce zamieszkania małoletniego przy matce, zaś w punkcie III orzeczenia zawarto rozstrzygnięcie o alimentach na rzecz uprawnionego od jego ojca, zobowiązując S. L. (1) do uiszczania na jego rzecz kwoty po 450 zł miesięcznie.

Aktualnie powód przebywa pod opieką ojca. Na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 10 września 2015 roku w sprawie I. N. 410/15 zabezpieczono dobro małoletniego w ten sposób, że ustalono miejsce jego zamieszkania w każdorazowym miejscu zamieszkania jego ojca S. L. (1) na czas trwania postępowania w tej sprawie. Na mocy postanowienia z dnia 28 października 2015 roku w sprawie III RC 350/15 Sąd Rejonowy w Ostródzie zasądził od pozwanej K. L. na rzecz małoletniego powoda A. L. kwotę po 600 zł miesięcznie tytułem alimentów, poczynając od 22 września 2015 roku z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, płatnych do rąk ojca małoletniego powoda S. L. (1) do 10-go dnia każdego miesiąca tytułem zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych na czas trwania procesu w sprawie III RC 350/15.

Na mocy postanowienia z dnia 8 kwietnia 2016 roku w sprawie I. N. 410/15 Sąd Rejonowy w Ostródzie nakazał uczestnikowi postępowania S. L. (1) oddanie wnioskodawczyni K. L. małoletniego syna A. L. do dnia 10 kwietnia 2016 roku oraz oddalił wniosek o ustalenie miejsca pobytu małoletniego przy ojcu. Sąd Okręgowy w Elblągu na mocy postanowienia z dnia 30 sierpnia 2016 roku w sprawie V Ca 83/16 zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie I w ten sposób, że oddalił wniosek K. L. o wydanie małoletniego A. L., w punkcie II zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie II w ten sposób, że ustalił miejsce zamieszkania małoletniego A. L. w każdorazowym miejscu zamieszkania ojca i powierzył S. L. (1) wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim, zmieniając w tym zakresie punkt II wyroku SO w Elblągu z dnia 17 lutego 2011 roku w sprawie VC 528/10.

Małoletni A. ma obecnie prawie 14 lat, uczęszcza do Gimnazjum nr 2 w O.. Chłopiec cierpi na alergię, jest uczulony na pyłki traw, zbóż i bylicy, co w sezonie pylenia wiąże się z koniecznością przyjmowania leków. W okresie zimowym małoletni często zapada na sezonowe infekcje. Łączny koszt zakupu leków wynosi 25 złotych miesięcznie. Małoletni należy do harcerstwa, trzy razy w miesiącu dojeżdża do O., co rodzi koszty w wysokości 40 złotych miesięcznie. Uczęszcza również na dodatkowe zajęcia z języka angielskiego, za które opłata wynosi 120 złotych miesięcznie.

Na koszty utrzymania małoletniego składają się wydatki cykliczne takie jak: opłata za czynsz w wysokości 171 złotych, prąd - 35 złotych, gaz - 35 złotych, opłaty szkolne - około 36 złotych, przybory szkolne - 20 złotych, Internet - 25 złotych, rozrywka - 40 złotych, kieszonkowe - 100 złotych, telefon - 20 złotych, środki czystości i higieny osobistej - 50 złotych, fryzjer - 18 złotych, dentysta - 20 złotych, odzież i obuwie - 180 złotych, wyżywienie - 400 złotych. Ojciec zakupił małoletniemu specjalistyczny plecak do harcerstwa za 400 złotych oraz laptopa na raty za kwotę 4000 złotych. Miesięczna rata spłaty wynosi 144,11 złotych. Z uwagi na brak środków finansowych małoletni nie pojechał na wycieczkę klasową do G..

S. L. (1) ma 57 lat, z zawodu jest rolnikiem. Jest zatrudniony jako pracownik ds. logistyki w firmie Handel (...) za wynagrodzeniem 1800 złotych netto miesięcznie. Decyzją (...) do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w O. S. L. (1) zaliczony został do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Na własne wyżywienie wydaje 410 złotych miesięcznie. Jest obciążony egzekucją komorniczą w wysokości 650 złotych miesięcznie.

K. P. ma 37 lat, legitymuje się wykształceniem średnim technicznym. Z uwagi na problemy z kręgosłupem pozwana zaliczona została do osób niepełnosprawnych o stopniu umiarkowanym. W październiku 2016 roku wyszła za mąż za J. P.. Mążzonek jej pracuje, otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2000 złotych brutto miesięcznie. W styczniu br. pozwana urodziła dziecko. Obecnie przebywa ona na urlopie macierzyńskim, otrzymywała zasiłek w wysokości 1300 złotych miesięcznie, od maja kwota ta ma wynosić 1000 złotych miesięcznie. Wydatki związane z utrzymaniem drugiego dziecka wynoszą 600 złotych miesięcznie. Na kwotę tę składają się wydatki na mleko w wysokości 300 złotych, na pampersy 100 złotych, na kosmetyki 20 złotych, na odzież 100 złotych, na sól do inhalacji ok. 11-19 złotych. Przed urodzeniem dziecka pozwana pracowała w niepełnym wymiarze pracy na stanowisku referenta w Szkole Podstawowej nr (...) w O.. Jej miesięczne wynagrodzenie w okresie od 1 września 2016 roku do 28 lutego 2017 roku wynosiło 1371 złotych netto miesięcznie. Od 2 stycznia 2017 roku K. P. została zatrudniona na stanowisku starszego referenta za wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości 1365 złotych. Pozwana jest obciążana obowiązkiem spłaty pożyczki zaciągniętej w pracowniczej kasie zapomogowo - pożyczkowej w kwocie 8000 złotych, miesięczna rata wynosi 330 złotych miesięcznie, obecnie nie reguluje tego zobowiązania. K. P. w marcu br. ukończyła studia niestacjonarne

pierwszego stopnia o specjalności ekonomia/ rachunkowość i finanse przedsiębiorstw. Z deklaracji PIT-39 wynika, iż w 2016 roku ze sprzedaży nieruchomości uzyskała kwotę 69.500,00 złotych.

Pozwana wraz z mężem i drugim dzieckiem zamieszkuje w T. w domu, który otrzymała w drodze darowizny od babci. Na remont nieruchomości przeznaczyła kwotę 69.000 złotych. Miesięczne koszty utrzymania domu wynoszą: 567,72 złotych tytułem opłaty za gaz w sezonie grzewczym, 55,48 złotych - za wodę, 22 złote za wywóz nieczystości, 50 złotych za telefon, 158 złotych za prąd, 89,90 złotych za telewizję i (...). Na żywność pozwana wydatkuje 300 złotych miesięcznie, na środki czystości i higieny osobistej 50 złotych miesięcznie, na odzież i obuwie 50 złotych miesięcznie. Sprzedała należące do niej mieszkanie w O. i z uzyskanych środków spłaciła ciężące na niej uprzednio zobowiązania finansowe i tytułu zaciągniętych kredytów. Zakupiła auto za kwotę 4800 złotych. Zaciągnęła kredyt na kwotę 3000 złotych na okres 18 miesięcy. Miesięczna rata spłaty wynosi 69 złotych miesięcznie.

W trakcie przeprowadzki do T. pozwana zagubiła paszport należący do małoletniego powoda, zgłosiła ten fakt do Urzędu Wojewódzkiego w O.. S. L. (1) do tej pory nie wyrobił dziecku nowego dokumentu.

K. P. od marca br. nie utrzymuje osobistych kontaktów z synem. Na ostatnim spotkaniu w jej domu małoletni powód miał ze sobą nóż, wobec czego pozwana boi się o bezpieczeństwo swoje i dziecka i czeka na wyjaśnienie tej sytuacji. K. P. realizuje postanowienie zabezpieczające i uiszcza na rzecz syna alimenty w wysokości 600 złotych miesięcznie. Uprzednio przekazywała na utrzymanie małoletniego A. kwotę 450 złotych miesięcznie.

W ocenie Sądu I instancji roszczenie o alimenty zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Pozwana nie kwestionowała swojego obowiązku partycypowania w kosztach utrzymania małoletniego powoda, uznała powództwo ostatecznie do kwoty po 600 złotych miesięcznie. Poddawała jednak pod wątpliwość fakt alergii małoletniego powoda oraz koszt potrzebnych mu leków. Wskazywała, że otrzymuje on kieszonkowe w zbyt wysokiej kwocie oraz że powinien chodzić do dentysty w ramach publicznej służby zdrowia. Wreszcie według niej kwoty przeznaczone na zakup laptopa i plecaka były zdecydowanie zawyżone. Zakwestionowała również wydatki ponoszone comiesięcznie na naprawę roweru. Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Rejonowy częściowo przyznał pozwanej rację i poddał w wątpliwość wysokość kosztów utrzymania małoletniego powoda, które S. L. (1) oszacował na kwotę 1826 złotych miesięcznie. Biorąc pod uwagę wiek dziecka, jego stan zdrowia i sytuację majątkową jego ojca, jest to kwota zdecydowanie zawyżona. W zestawieniu S. L. (1) zawarł wydatki odnoszące się nie tylko do typowych wydatków bieżących, ale również dotyczące tak zwanych kosztów okresowych lub jednorazowych. Części z tych kosztów ojciec małoletniego powoda nie ponosi, co wynika z faktu, że aktualnie one nie powstały. Tak więc wyczerpanie w zakresie zakupu łóżka, wyrobienia paszportu oraz ponoszenia kosztów remontu pokoju i zakupu farby są hipotetyczne, a przez to nieuzasadnione. Sąd uznał więc za wiarygodne zeznania przedstawiciela ustawowego małoletniego powoda w zakresie, w jakim nie były ze sobą sprzeczne oraz znajdowały potwierdzenie w przedłożonych dokumentach. Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom pozwanej K. P. w zakresie podawanych przez nią informacji dotyczących kosztów utrzymania jej oraz dziecka, albowiem za pomocą przedłożonych dokumentów wykazała ona ponoszone wydatki oraz przedstawiła swoją i dziecka bieżącą sytuację materialną i życiową

Zgromadzony materiał dowodowy w postaci odpisów pism różnych instytucji, zaświadczeń, rachunków, paragonów i faktur nie budził wątpliwości, sąd co do niego nie miał zastrzeżeń.

Sąd Rejonowy pominął dowód ze zdjęcia przedstawiającego sklepowy koszyk wraz z zawartością znajdujący się na k. 214 jako niemającego związku z przedmiotem rozpoznania niniejszej sprawy, strona powodowa nie wykazała bowiem, że pozwana nadużywa alkoholu i okoliczność ta ma wpływ na jej możliwości zarobkowania.

Zgodnie z art. 133 § 1 kro rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Przepis powyższy należy analizować w połączeniu z art. 135 § 1 kro, w myśl którego zakres obowiązku alimentacyjnego zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz możliwości zarobkowych zobowiązanego. Oznacza to, że granice obowiązku alimentacyjnego wyznaczają przede wszystkim usprawiedliwione

potrzeby uprawnionego, które powinny być zaspokojone w całości. Jeżeli dana potrzeba jest usprawiedliwiona i nie ma charakteru zachcianki lub dążenia do luksusu, powinna być zaspokojona. Jednocześnie jednak obowiązek alimentacyjny jest ograniczany możliwościami zarobkowymi zobowiązanego.

Podkreślenia wymaga, iż badaniu przez sąd podlegają możliwości zarobkowe zobowiązanego, a nie faktycznie osiągnięte zarobki. Zobowiązany alimentacyjnie ma obowiązek w pełni wykorzystywać swoje możliwości zarobkowe, a uprawniony nie może ponosić konsekwencji braku staranności zobowiązanego w tym względzie.

Zgodnie natomiast z art. 135 § 2 kro wykonanie obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie może utrzymać się samodzielnie, polegać może w całości lub w części na osobistych staraniach o utrzymanie i wychowanie, w takim przypadku świadczenie pozostałych zobowiązanych polega na pokrywaniu w całości kosztów utrzymania lub wychowania uprawnionego. Ze wskazanego przepisu wynika wadliwość poglądu, iż koszty utrzymania dziecka obciążać powinny rodziców „po równo”. Przeciwnie, jest całkowicie możliwa, a wręcz preferowana sytuacja, w której jeden z rodziców zajmuje się w częściowo lub wręcz w całości dzieckiem, a drugi dostarcza mu środków utrzymania.

Orzekając o zakresie obowiązku alimentacyjnego, sąd ma na uwadze także fakt, iż obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka stanowi uszczegółowienie ogólnego obowiązku troszczenia się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i należytego przygotowania go, odpowiednio do jego uzdolnień do pracy zawodowej (por. art. 96 kro).

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, usprawiedliwione potrzeby małoletniego powoda i możliwości zarobkowe jego rodziców ustalone na chwilę orzekania w sprawie, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż powództwo o zasądzenie alimentów na rzecz małoletniego A. od jego matki K. P. zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Potrzeby małoletniego A. L. kształtują się obecnie na poziomie około 1300 zł miesięcznie. Dokonując wyliczenia tychże kosztów sąd zasadniczo oparł się na zestawieniu złożonym przez stronę powodową do akt (k. 169), w którym wskazane koszty miały w większości potwierdzenie w przedstawionych fakturach i paragonach. Sąd I instancji uznał za usprawiedliwione i niezawyżone wskazane tam wydatki w zakresie żywienia, środków higieny, czystości, ubrania, leków, przyborów szkolnych, nauki języka angielskiego, kosztów utrzymania mieszkania. Sąd nie uwzględnił natomiast wskazanych w zestawieniu kosztów w postaci wydatków jednorazowych, ponoszonych na naprawę roweru, jak również hipotetycznych, jak remont pokoju, zakup farby, łóżka, czy wyrobienie paszportu, bowiem S. L. (1) ich nie poniósł. Do tej pory nie wyremontował pokoju syna, nie zakupił dla niego łóżka i nie wyrobił mu paszportu, dlatego nieuzasadnionym było wykazanie tych kosztów w miesięcznym zestawieniu wydatków ponoszonych na jego utrzymanie. Trudno przypuszczać, by rower dziecka był w tak złym stanie, by wymagał systematycznych napraw raz w miesiącu, ponadto małoletni, ze względu na warunki atmosferyczne, nie jeździ nim przez cały rok. Zawyżone zostały również koszty ponoszone przez S. L. (1) tytułem opłat szkolnych, bowiem ze złożonej do akt informacji od wychowawcy wynika, iż wynoszą one około 36 złotych miesięcznie, a nie jak wskazywał ojciec dziecka 73 złotych miesięcznie. Wątpliwości Sądu Rejonowego budziły również wydatki na wypoczynek dziecka. Nie oznacza to jednak, że ojciec małoletniego nie potrzebuje pieniędzy na ten cel, jednakże nie w przedstawionym zakresie. Pamiętać należy, iż poziom zaspokojenia potrzeb dziecka wyznacza status jego rodziców. Trudno więc wyobrazić sobie, by otrzymujący dochody na poziomie minimalnego wynagrodzenia matka i ojciec przeznaczali na ten cel środki na poziomie około 120 złotych miesięcznie, nadto wyjazdy dziecka mają miejsce zazwyczaj dwa razy w roku. Odnośnie zakupu laptopa Sąd I instancji przyznał rację pozwanej, że był to wydatek zdecydowanie zawyżony. Sąd nie kwestionuje, że komputer jest dziecku niezbędny, jednakże na rynku można znaleźć bardzo bogatą ofertę sprzętu komputerowego dobrej jakości za cenę przynajmniej o połowę niższą. Małoletni z powodzeniem mógłby z takiego sprzętu korzystać przez kilka lat. S. L. (1) w ocenie Sądu nieroztropnie zdecydował się na tak drogi zakup. Przy swoich, jak sam określa, skromnych możliwościach zarobkowych i dużych wydatkach miesięcznych musi dodatkowo spłacać ratę za laptopa w wysokości 144 złotych miesięcznie przez dwa lata. Również data faktury każe przypuszczać, że był to zakup przemyślany i dokonany po to, by celowo zwiększyć koszty utrzymania małoletniego powoda. Odnośnie zakupu plecaka Sąd uznał, że był to wydatek usprawiedliwiony, bowiem jest to sprzęt specjalistyczny, dobrej jakości, z konkretnym przeznaczeniem, który z pewnością posłuży dziecku przez kilka lat.

Małoletni obecnie jest uczniem gimnazjum, znajduje się w fazie dojrzewania. Z tych też względów jako znaczne należy ocenić wydatki związane z zapewnieniem jego bieżących potrzeb tj. zakupem wyżywienia, ubrań, środków czystości i higieny osobistej oraz edukacji. Należy do harcerstwa, uczęszcza na dodatkowe zajęcia z języka angielskiego. A. L. jest już nastolatkiem, potrzebuje więc również środków na spotkania ze znajomymi, rozrywkę, zakup ubrań i środków pielęgnacyjnych. Potrzeby te są w jego wieku jak najbardziej zrozumiałe. Nadto wskazać należy, iż małoletni winien częściowo partycypować w ponoszeniu kosztów utrzymania mieszkania, w którym zamieszkuje.

Sąd Rejonowy ustalając, że uśrednione koszty utrzymania dziecka stron stanowią kwotę około 1300 zł, dokonał ich rozdzielenia na oboje rodziców, jako zobowiązanych do alimentowania go. Przyznał pozwanej rację, iż przedstawiciel ustawy także powinien partycypować w ponoszeniu tych kosztów, nie może oczekiwać, iż pozwana poniesie je w całości.

Odnosząc się do sytuacji materialnej przedstawiciela ustawowego zaznaczono, że S. L. (1) jest zatrudniony jako logistyk w firmie Handel (...) za wynagrodzeniem 1800 złotych netto miesięcznie. Sąd zważył, że uprzednio, gdy małoletni pozostawał pod opieką matki i zobowiązany do alimentacji dziecka był przedstawiciel ustawy, wówczas był osobą bezrobotną, chronicznie nie mógł znaleźć pracy, powoływał się na swój bardzo zły stan zdrowia, uniemożliwiający mu zatrudnienie. Domagał się obniżenia pułapu swojego obowiązku alimentacyjnego, zarzucał pozwanej, że zawyża koszty utrzymania małego, tymczasem obecnie żąda bardzo wysokich alimentów, praktycznie w całości zaspokajających usprawiedliwione potrzeby małego powoda. Sąd wziął pod uwagę fakt, iż rodzice mogą realizować obowiązek alimentacyjny wobec dziecka w dwojaki sposób - poprzez wkład finansowy bądź osobiste starania o jego wychowanie i rozwój. Nie ulega wątpliwości, iż ojciec małego powoda realizuje swój obowiązek alimentacyjny nie tylko poprzez ponoszenie części kosztów utrzymania syna, ale również poprzez osobistą pieczę i starania o jego wychowanie. Należy jednak podkreślić, iż owe starania osobiste nie wymagają od niego już tak dużego wysiłku i zaangażowania, bowiem małoletni A. jest już nastolatkiem.

Przechodząc do sytuacji majątkowej i zarobkowej pozwanej Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż będzie ona w stanie uiszczać alimenty w zasądzonej kwocie. Uznała ona powództwo do kwoty po 600 zł miesięcznie, dotychczas wywiązywała się z obowiązku alimentacyjnego poprzez uiszczanie na rzecz małego powoda takiej kwoty, co wskazuje, iż będzie w stanie sprostać zasądzonej racie alimentacyjnej. Sąd wziął pod uwagę, że jej możliwości zarobkowe obecnie są ograniczone, bowiem przebywa na urlopie macierzyńskim i ma pod opieką małe dziecko, które jej obecnie bardzo potrzebuje. Jednakże nie uchyla się od obowiązku pracy, inwestuje w swoje wykształcenie, ukończyła studia pierwszego stopnia, co wskazuje, że w przyszłości będzie chciała podjąć zatrudnienie za lepszym wynagrodzeniem. Nadto prowadzi ona wspólne gospodarstwo domowe z mężem, który pracuje. Ze środków pochodzących ze sprzedaży mieszkania uregulowała zobowiązania, które posiadała. Zakładając zatem, że będzie racjonalnie gospodarowała swoim budżetem, będzie w stanie uiszczać kwotę alimentów bez uszczerbku dla utrzymania własnego. Z uwagi na ogromny konflikt z ojcem dziecka, obecnie nie utrzymuje z synem kontaktów osobistych, nie zabiera do swojego miejsca zamieszkania. Ma zatem w chwili orzekania i prawdopodobnie będzie miała w najbliższej przyszłości w jego wychowanie wkład polegający praktycznie wyłącznie na dostarczaniu środków utrzymania.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności Sąd Rejonowy uznał, iż zasądzenie na rzecz małego powoda alimentów w kwocie po 600 złotych miesięcznie, biorąc pod uwagę fakt, iż obowiązek alimentacyjny obciąża również ojca dziecka, jest adekwatne do jego uzasadnionych potrzeb oraz możliwości zarobkowych pozwanej oraz realizuje postulat równej stopy życiowej rodziców oraz dzieci.

Z tych powodów Sąd meriti orzekł jak w punkcie I wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie, uznając, iż kwota 1200 złotych tytułem alimentów, której żądał przedstawiciel ustawy małego powoda, byłaby kwotą nadmiernie wysoką, przekraczającą możliwości zarobkowe pozwanej. Sąd oddalił powództwo także co do zasądzenia alimentów z datą wsteczną. Ocenił, iż strona powodowa nie wykazała, aby w chwili obecnej istniały niezaspokojone potrzeby małego sprzed wniesienia pozwu lub by przedstawiciel ustawy zadłużył się na ich zaspokojenie. S. L. (1) miał bardzo dobre warunki, by syn u niego zamieszkał, od kilku lat przebywał u niego zarówno w dzień, jak i

w nocy. Pozwana jeszcze przed wniesieniem pozwu przekazywała na rzecz małoletniego alimenty w kwocie 450 zł, a po wydaniu postanowienia zabezpieczającego wywiązywała się z obowiązku alimentacyjnego łożąc na rzecz dziecka kwoty po 600 złotych miesięcznie. Jeśli zdaniem S. L. (1) dziecku należało kupić łóżko, nic nie stało na przeszkodzie, by zdecydował się na przykład na kupno tańszego laptopa, a z pozostałych środków nabyć ten mebel.

W punkcie III wyroku zgodnie z art. 102 k.p.c. w zw. z art. 113 pkt. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014, poz. 1025 ze zm.) Sąd nie obciążył pozwanej kosztami sądowymi uznając, iż nie będzie w stanie ich ponieść.

W punkcie IV wyroku Sąd Rejonowy na mocy art. 100 k.p.c. koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł. Pozwana uznała powództwo do kwoty po 600 złotych miesięcznie, w takiej wysokości alimenty zostały zasądzone, nie było więc postaw, by obciążyć ją kosztami procesu.

Na mocy art. 333 § 1 pkt. 1 k.p.c. wyrokowi w punkcie I nadano rygor natychmiastowej wykonalności (pkt IV wyroku).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył powód, zaskarżając go w części dotyczącej oddalenia żądania (punkt II), nieobciążenia pozwanej kosztami sądowymi (punkt III) oraz w zakresie wzajemnego zniesienia kosztów procesu (punkt IV). Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego, wiedzy i logicznego rozumowania, skutkującą ustaleniem pułapu alimentacji na zaniżonym poziomie, choć możliwości płatnicze pozwanej są zdecydowanie wyższe niż ustalił to Sąd I instancji; Sąd meriti bezkrytycznie dał wiarę twierdzeniom K. P. w zakresie jej obciążeń finansowych, comiesięcznych wydatków, ograniczeń w wykonywaniu pracy zawodowej, choć pozwana w tym względzie nie ujawniła bezpośrednich dowodów, choćby z dokumentów; Sąd Rejonowy także zdeprecjonował potrzeby małoletniego powoda m.in. w zakresie wydatków na wypoczynek dziecka, które w żaden sposób nie są wygórowane, łączą się bowiem jedynie z corocznym wyjazdem na obóz harcerski; Sąd I instancji wadliwie ustalił także możliwości majątkowe ojca dziecka, w sposób nieracjonalny obciążając go więcej niż połową kosztów utrzymania dziecka, mimo że S. L. (1) realizuje swój obowiązek alimentacyjny poprzez codzienną opiekę i wychowanie syna, z czego zupełnie wyłączyła się pozwana.

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i ostateczne zasądzenie od pozwanej na rzecz małoletniego powoda alimentów w kwocie 1200 złotych miesięcznie, jak i kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu skarżący wskazał, iż Sąd I instancji zastosował inne standardy oceny dowodów względem stron postępowania, bezkrytycznie przyjmując szereg twierdzeń pozwanej, np. dotyczących jej niepełnosprawności czy też ponoszonych wydatków. Sąd ten z niewiadomych względów eliminuje usprawiedliwione potrzeby dziecka. Pomija, że gros środków finansowych pozwanej przeznaczanych jest na alkohol i papierosy. Pozwana sztucznie generuje swoje koszty. Zbagatelizowana została historia rachunku K. P. wskazująca na ponoszenie szeregu zbyt wysokich wydatków. Uwadze Sądu Rejonowego umknęła okoliczność, że pozwana od marca 2017 roku nie ma żadnych kontaktów z synem i to na ojeu spoczywa w całości ciężar wychowania syna.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż Sąd Rejonowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonując poprawnego ustalenia stanu faktycznego. Sąd Okręgowy w pełni podziela te ustalenia, przyjmując je za własne, bez konieczności ponownego ich przytoczenia.

Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na właściwych podstawach prawnych. Zaaprobować należało również rozważania dotyczące przesłanek obowiązku alimentacyjnego poczynione na gruncie obowiązujących przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zatem nie ma potrzeby procesowej powtarzania ich za Sądem I instancji.

Wbrew twierdzeniom apelującego dokonana przez Sąd orzekający ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosząc się do sformułowanego przez skarżącego zarzutu dokonania przez Sąd Rejonowy dowolnej oceny dowodów, przypomnieć należy, iż uchybienia w tym zakresie mogły rzutować na prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia o zasadności roszczenia. Natomiast zarzuty naruszenia prawa materialnego mogą być właściwie ocenione i rozważone jedynie na tle prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej powództwa.

Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych wążąc ich moc oraz wiarygodność i odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 roku, UKN 685/98). Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazy powyższego przepisu nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania sprzeczności dokonanej oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, bądź tego że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania albo nie oparł się na wszystkich dowodach przeprowadzonych w postępowaniu. Gdy bowiem sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym z całości materiału dowodowego, z którego można wysnuć także wnioski odmienne, nie można mu przypisać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Takie działanie mieści się w przyznanych sądowi kompetencjach do swobodnego uznania, którą z możliwych wersji uznaje za prawdziwą. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00 oraz z dnia 09 stycznia 2004 roku, IV CK 339/02).

W tym kontekście w wywiedzionym środku odwoławczym apelujący zarzucił, iż Sąd I instancji ustalił pułap alimentacji na zaniżonym poziomie, choć możliwości płatnicze pozwanej są zdecydowanie wyższe. Bezkrytycznie dał wiarę twierdzeniom K. P. w zakresie jej obciążeń finansowych, comiesięcznych wydatków, ograniczeń w wykonywaniu pracy zawodowej, choć pozwana w tym względzie nie ujawniła bezpośrednich dowodów, choćby z dokumentów. Zdeprecjonował potrzeby małoletniego powoda m.in. w zakresie wydatków na wypoczynek dziecka, które w żaden sposób nie są wygórowane, łączą się bowiem jedynie z corocznym wyjazdem na obóz harcerski. Wadliwie ustalił także możliwości majątkowe ojca dziecka, w sposób nieracjonalny obciążając go więcej niż połową kosztów utrzymania dziecka, mimo że S. L. (1) realizuje swój obowiązek alimentacyjny poprzez codzienną opiekę i wychowanie syna, z czego zupełnie wyłączyła się pozwana.

Przystępując do omówienia poszczególnych zarzutów sformułowanych przez powoda wskazać należy, iż zdaniem Sądu Okręgowego skarżący nie zdołał wykazać, że Sąd I instancji przekroczył granice zakreślone wyżej wymienionych przepisem, tj. art. 233 § 1 k.p.c. Jak uprzednio nadmieniono, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały materiał dowodowy. Dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna oraz zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącego, że Sąd Rejonowy bezkrytycznie obdarzył walorem wiarygodności dowód z przesłuchania pozwanej. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na sekwencję wydarzeń, jakie miały miejsce w niniejszym postępowaniu. A mianowicie, pozew o zasądzenie alimentów został złożony w dniu 22 września 2015

roku. Kilka dni wcześniej, bo 10 września 2015 roku Sąd Rejonowy zabezpieczył dobro dziecka, ustalając jego miejsce zamieszkania przy ojcu. Przed rozprawą w sprawie alimentów wyznaczoną na dzień 28 października 2015 roku K. L. złożyła m.in. wyciąg ze swojego rachunku bankowego. Podczas rozprawy w dniu 28 października 2015 roku udzielono zabezpieczenia w sprawie alimentów na kwotę 600 złotych miesięcznie i zawieszono przedmiotowe postępowanie w oparciu o przepis art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. Do podjęcia zawieszzonego postępowania doszło dopiero w dniu 30 grudnia 2016 roku. Stało się to w efekcie postanowienia Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 30 sierpnia 2016 roku w sprawie V Ca 83/16 ustalającego miejsce zamieszkania małoletniego A. L. w każdorazowym miejscu zamieszkania ojca i powierzającego S. L. (2) wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem. Do tej daty pozwana zasadnie mogła przypuszczać, że chłopiec tylko tymczasowo przebywa pod pieczę ojca, zresztą taki też tok rozumowania przyjął w swym orzeczeniu Sąd Rejonowy w Ostródzie. Stało się inaczej i podejmując zawieszzone postępowanie procedowano już w odmiennych realiach. Pozwana od października 2016 roku pozostawała już w związku małżeńskim, przyjęła nazwisko męża (...) i ze związku tego w styczniu 2017 roku urodziła syna. Na użytek podjętego postępowania żadna ze stron nie składała już aktualnych wyciągów z rachunków bankowych. Okoliczność ta - zdawać się może - umknęła uwadze strony powodowej, która w oparciu o historię rachunku z połowy 2015 roku, w apelacji złożonej w lipcu 2017 roku formułuje swoje zarzuty. K. P. wydając środki pieniężne w połowie 2015 roku nie musiała zakładać, że dwa lata później z tego tytułu zostaną postawione jej zarzuty. Starła się ułożyć sobie życie na nowo, była w posiadaniu znacznych zasobów finansowych i chętnie z nich korzystała. Z uwagi na to, że syn zamieszkiwał wówczas z matką, śmiało można powiedzieć, że część tych wydatków była też udziałem dziecka. Dziś gołosłownie brzmią oskarżenia, że pozwana na pewno posiada jakieś oszczędności. Skarżący nie zauważa też, że K. P. od stycznia 2017 roku zajmuje się wychowaniem młodszego syna i z tego tytułu otrzymuje jedynie świadczenie w kwocie 676,04 złotych netto miesięcznie. Nieistotne przy tym jest, że dopiero w odpowiedzi na apelację pozwana złożyła orzeczenie o niepełnosprawności, zresztą wydane tylko do dnia 30 września 2017 roku. Ważne było to, czy z uwagi na konieczność sprawowania pieczy nad dziewięciomiesięcznym synem pozwana ma wyższe możliwości majątkowe. Takiego wniosku nie da się wysnuć ze zgromadzonego materiału dowodowego. Nieuprawnione jest stwierdzenie, że K. P. kosztem dzieci utrzymuje własnego męża. Bardziej prawdopodobne jest stwierdzenie, że raczej - z uwagi na osiągnane dochody - zmuszona jest korzystać z jego pomocy. Ożywiona dyskusja stron dotyczyła złożonych do akt fotografii, które miały wskazywać na wydawanie przez pozwaną dużych środków na zakup alkoholu i papierosów. K. P. zaprzeczyła prawdziwości tych fotografii, oświadczyła, że tylko jedna z nich została zrobiona w jej mieszkaniu. Mimo takiej reakcji strona powodowa konsekwentnie broni swojej tezy, zapominając, że to jej rzeczą było wykazanie autentyczności i prawdziwości tych fotografii.

Wbrew zarzutom skarżącego w aktach sprawy znajdują się aktualne zaświadczenia o dochodach pozwanej, nie budzi też zastrzeżeń okoliczność, że jej możliwości zarobkowania są ograniczone z uwagi na konieczność sprawowania pieczy nad młodszym dzieckiem.

Być może niefortunne było ustalenie kosztów utrzymania dziecka na poziomie 1300 złotych miesięcznie, jednoczesne przyjęcie, że oboje rodzice winni koszty te ponosić po połowie i ostatecznie zasądzenie alimentów w kwocie 600 złotych miesięcznie.

Nie zmienia to jednak finalnego wniosku, że obciążenie danej osoby obowiązkiem dostarczania środków utrzymania zależy od tego, czy ma ona możliwości zarobkowe i majątkowe, aby obowiązkowi takiemu sprostać. Jeżeli takowych możliwości nie ma, wówczas obowiązek alimentacyjny nie powstanie, a powstały wcześniej, może wygasnąć (art. 138 kro). Możliwości zarobkowe i majątkowe zobowiązanego wyznaczają górny pułap świadczeń alimentacyjnych, nawet gdyby nie zaspokajały one w pełni usprawiedliwionych potrzeb wierzyciela (orzeczenie SN z dnia 20 sierpnia 1972 roku, III CRN 470/71, Gazeta (...) 1972, nr 9). Uprawnionemu pozostanie w takim przypadku poszukiwać zaspokojenia swych usprawiedliwionych potrzeb u osób zobowiązanych do alimentacji w dalszej kolejności (art. 132 kro). Możliwości zarobkowe to w typowej sytuacji przede wszystkim te, które są konsekwencją podejmowania przez osobę zobowiązaną zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Poza wynagrodzeniem za pracę pułap możliwości zobowiązanego wyznaczają wszelkiego rodzaju premie, dodatki do wynagrodzenia, nagrody, świadczenia z funduszu socjalnego itp., a także kwoty uzyskane na podstawie umów cywilnoprawnych, takich jak na przykład zlecenie, o dzieło,

najem itp. (wytyczne SN – 1987, teza VI). Ponadto możliwości te wyznaczają też kwoty pobieranych rent, emerytur, a także świadczeń z pomocy społecznej.

Za podstawę oddalenia powództwa o zasądzenie alimentów w części Sąd Rejonowy ostatecznie przyjął nie fakt niewątpliwie wysokich potrzeb powoda, ale fakt braku pokrycia tych potrzeb w możliwościach zarobkowych pozwanej.

W konsekwencji powyższych rozważań, orzeczenie Sądu I instancji uznać należy za trafne. Z tych też względów Sąd Okręgowy w punkcie I wyroku oddalił apelację powoda na mocy art. 385 k.p.c.

Z uwagi na omyłkowe wpisanie poprzedniego nazwiska pozwanej do treści zaskarżonego wyroku w trybie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. dokonano jego sprostowania.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono w myśl przepisu art. 102 k.p.c., gdyż obowiązek zwrotu poniesionych kosztów miałby de facto dotyczyć małoletniego powoda.